

Sygn. akt VI GC 177/12

WYROK

W I M I E N I U R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

Dnia 18 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jakub Rusiński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olimpia Hordyk – Kosińska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)S. S., D. K. sp. j. w T.

przeciwko Bank (...) S.A. we W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki (...)S. S., D. K. sp. j. w T. na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. we W. kwotę 377 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów postępowania

Sygn. akt VI GC 177/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) S. S., D. K. sp.j. w T. wniosła pozew przeciwko (...) Bank S.A. w W. o zapłatę kwoty 3.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2010 r. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie tajemnicy bankowej. W uzasadnieniu pozwu powódka stwierdziła, że pozwany bank prowadzi dla niej rachunek bankowy. Pomimo tego, że pozwany otrzymał informację o wystąpieniu z powodowej spółki wspólnika K. S., wydał mu zaświadczenie dotyczące dyspozycji czekowych, jakie zostały zrealizowane przez powódkę. W ten sposób pozwany nie tylko naruszył ustalone z nim reguły reprezentacji powodowej spółki w czynnościach bankowych, tj. reprezentacji łącznej wszystkich wspólników, ale ujawnił informacje objęte tajemnicą bankową osobie trzeciej. Z uwagi na to, że K. S. opuścił powodową spółkę w atmosferze konfliktu, wywołanego przez niego działalnością na szkodę spółki i pozostałych wspólników, naruszenie tajemnicy bankowej było dla powódki szczególnie dotkliwe. Ewentualne, niezgodne z prawem wykorzystanie informacji uzyskanych z banku musiałoby bowiem ugodzić w wizerunek powódki i podważyć jej wiarygodność, jako rzetelnego partnera biznesowego z punktu widzenia dyskrecji w stosunkach handlowych.

Wysokość zadośćuczynienia jest zdaniem powódki adekwatna do rodzaju naruszonego dobra i skutków dla poszkodowanego oraz uwzględnia sytuację majątkową stron.

Wskazując na podstawę prawną roszczenia powódka podała art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. i art. 33¹ § 1 k.c. oraz art. 448 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Według pozwanego powódka nie precyzuje, jakie informacje zostały przez niego ujawnione byłemu wspólnikowi. Jeżeli jednak przyjąć za powódką, że były to informacje o wypłatach z rachunku bankowego spółki na podstawie czeków, to wszystkie dyspozycje były realizowane zgodnie z czekami podpisanymi także przez K. S.. Wiadomości jakie otrzymał od banku były zatem mu znane i nie doszło do ujawnienia tajemnicy bankowej, ani do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Zdaniem pozwanego przekazanie informacji objętej tajemnicą bankową wspólnikowi powodowej spółki usprawiedliwione jest przepisem art. 104 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2012, poz.1376, dalej powoływana jako pr.bank.). Każdy ze wspólników uprawniony do prowadzenia spraw spółki oraz jej reprezentacji jest beneficjentem tajemnicy bankowej w zakresie, w jakim uczestniczył w dokonaniu z bankiem czynności w imieniu spółki.

Pozwany stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż bank ujawnił tajemnicę bankową, to warunkiem dopuszczalności zasądzenia zadośćuczynienia jest wystąpienie szkody, tj. uszczerbku w sferze podlegającej ochronie dóbr osobistych powódki, będącej następstwem ujawnienia tajemnicy bankowej.

Do powstania takiego uszczerbku nie doszło. Informacja udzielona przez bank nie miała charakteru konfidencyjnego, a były wspólnik mógł żądać takich wiadomości od spółki na podstawie 65 § 5 k.s.h. Ponadto trudno jest oprzeć się zdaniem pozwanego wrażeńiu, że powódka niniejszym pozwem pragnie zrekompensować sobie ewentualne straty majątkowe wywołane przez byłego wspólnika. Sama powódka te straty oceniła na 2 mln zł jednak w ugodzie z K. S. poczuła się usatysfakcjonowana kwotą 400 tys. zł. Ta okoliczność dodatkowo wskazuje na to, że żądana wysokość zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowana i niezrozumiała. Takie działanie powoda narusza też normę art. 5 k.c. (k.162)

W toku postępowania doszło do połączenia pozwanego (...) Bank S.A. w W. z Bankiem (...) S.A. we W., dlatego proces był kontynuowany z udziałem po stronie pozwanej Banku (...) we W., jako spółki przejmującej (odpis z KRS k.232; nowe pełnomocnictwo k.284)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 18 kwietnia 2002 r. D. K., K. S. i S. S. – wspólnicy spółki cywilnej (...) zawarli umowę z (...) Bank S.A. o korzystanie z rachunku bankowego w ramach pakietu (...).

Spółka cywilna przekształciła się w (...) K. S., S. S., D. (...) spółkę jawną w T..

Powodowa spółka została wpisana do rejestru w dniu 5 września 2002 r. i jej wspólnikami byli D. K., K. S. i S. S..

Zasadą przy wszystkich czynnościach bankowych powódki w oddziale pozwanego banku w T. była zasada reprezentacji łącznej wszystkich wspólników powódki. Taki sposób reprezentacji powódki wynikał z postanowień umowy spółki z dnia 10 czerwca 2002 r. („spółkę reprezentują wszyscy wspólnicy łącznie”) oraz z karty wzoru podpisów sporządzonej przy zawarciu umowy rachunku bankowego („ilość wymaganych podpisów - 3”).

Praktyka łącznej reprezentacji spółki dotyczyła w szczególności wypełniania czeków, w celu ich realizacji w oddziale pozwanego banku.

dowód: umowa spółki jawnej k.53; odpis z KRS k. 33; umowa na korzystanie z rachunku bankowego k.59; karta wzorów podpisu k.63; kserokopia wypełnionych przez trzech wspólników czeków za okres od stycznia do czerwca 2010 r. k.175 – 215; zeznania świadków B. W. (1) i M. S. (1) (protokół rozprawy z dnia 13.2.2013 r.)

Z dniem 30 czerwca 2010 r. w atmosferze konfliktu, K. S. złożył oświadczenie o wystąpieniu ze spółki.

W dniu 6 lipca 2010 r. powódka zawarła ugodę z byłym współnikiem, na podstawie której zobowiązał się on do zapłaty powódce tytułem zwrotu bezpodstawnie pobranych korzyści i odszkodowania, które spółka wyliczyła na ok.2 mln. zł, kwotę 400 tys. zł.

dowód: oświadczenie K. S. k.76; ugoda pomiędzy K. S. a powódką k.64; zeznania świadków B. W. i M. S. (protokół rozprawy z dnia 13.2.2013 r.)

Już na początku lipca 2010 r. pozwany został powiadomiony o wystąpieniu z powodowej spółki K. S. a mailem z 20 lipca 2010 r. przesłano do pozwanego treść protokołu współników z dnia 12 lipca 2010 r. w sprawie zmiany umowy spółki.

W dniu 23 lipca 2010 r. B. L. (1), zajmująca ówczesnie stanowisko menadżera sprzedaży w oddziale pozwanego, przekazała powódce w wiadomości mailowej „wątpliwości radcy prawnego banku, które stopują wprowadzenie zmian do systemu w związku ze zmianami wprowadzonymi w (...) spółce jawnej”. Według opinii radcy prawnego pozwanego, zmiany w systemie uzależnione są od dokonania odpowiedniego wpisu w KRS, prowadzonego dla powódki.

dowód: wiadomość mailowa z 20.7.2010 r. k.93; zmieniona umowa spółki k.77; wiadomość mailowa od B. L. k.96; zeznania świadka B. L. (protokół rozprawy z dnia 4.4.2013 r.); zeznania świadka B. W. (protokół rozprawy z dnia 13.2.2013 r.)

Po zawiadomieniu pozwanego o wystąpieniu z powodowej spółki K. S., pracownicy pozwanego wydali mu na jego żądanie zaświadczenie dotyczące czynności bankowych powódki, zawierające informacje o historii transakcji spółki dokonanych za pośrednictwem czeków za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 30 czerwca 2010 r.

dowód: pismo pozwanego z 23.9.2010 r. k.99; zeznania świadków B. W. (1) i M. S. (1) (protokół rozprawy z dnia 13.2.2013 r.)

W piśmie z dnia 23 września 2010 r. powódka w związku z otrzymaniem informacji od byłego współnika o tym, że bank wydał mu zaświadczenie o rachunku powódki, wezwał pozwanego do wyjaśnienia takiej sytuacji.

Odpowiadając na wezwanie (...) Bank S.A. stwierdził, że udzielając informacji osobie uprawnionej na podstawie art. 65 § 5 k.s.h. i art. 104 pr.bank., nie uchylił tajemnicy bankowej.

W piśmie z dnia 23 listopada 2010 r. powódka wezwała pozwanego do zaniechania dalszego informowania byłego współnika o czynnościach bankowych spółki i jednocześnie do zapłaty kwoty 3 mln zł tytułem zadośćuczynienia, wskazując w obszernym uzasadnieniu na naruszenie tajemnicy bankowej przez pozwanego i podstawy prawne roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia.

Bank w piśmie z 9 grudnia 2010 r. odmówił dokonania zapłaty w związku z brakiem podstaw dla tego rodzaju roszczenia.

Kwestia naruszenia przez pozwanego tajemnicy bankowej i zapłaty zadośćuczynienia była także przedmiotem dalszej korespondencji między stronami.

dowód: pismo powódki z 23.9.2010 r. k.200, pismo pozwanego z 28.9.2010 r. k.99; wezwanie z 23.11.2010 r. k.101; pismo pozwanego z 9.12.2010 r. k.113;

korespondencja stron k.116-123

W lutym 2011 r. powódka wniosła pozew przeciwko (...) (...) K. S., D. P. sp.j. w T. o zaniechanie używania przez pozwanego w firmie skrótu (...). Spór zakończył się ugodą sądową z dnia 12 września 2012 r.

dowód: akta sprawy SO w Toruniu VI GC 20/11

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny w zasadniczej części był bezsporny i został ustalony na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony oraz zeznań świadków i współników powodowej spółki, którym Sąd w całości dał wiarę. Zeznania pracowników powodowej spółki – B. W. i M. S. (1) uzupełniały się wzajemnie, nie zawierały sprzeczności i żadna ze stron nie podważyła ich wiarygodności. Także zeznania świadków B. L. (1) i D. W. – byłych pracowników pozwanego banku, nie wywołały wątpliwości, co do ich prawdziwości.

Kwestią, którą pełnomocnik pozwanego przedstawił jako sporną, dotyczyła daty i rodzaju informacji udzielonej przez bank.

Zdaniem Sądu w świetle materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że udzielając K. S. informacji o wypłatach z rachunku bankowego powódki na podstawie czeków, bank miała wiedzę o tym, że nie jest on już współnikiem powodowej spółki.

Świadczy o tym przede wszystkim pismo pozwanego banku z 28 września 2010 r. (k.99) oraz zeznania świadka B. L. (1). Z treści wspomnianego pisma jasno wynika, jakich informacji bank udzielił K. S.. Świadek zeznała, że właśnie z uwagi na to, że K. S. nie był już współnikiem powodowej spółki, były wątpliwości, czy wydać mu zaświadczenie i dlatego radca prawny sporządził opinię prawną (protokół rozprawy z 4.4.2013 r. 00:05:36 – 00:38:47). Pozwany miał zatem wówczas wiedzę, że nie jest on współnikiem.

Dalsze kwestie sporne odnosiły się do oceny, czy w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia tajemnicy bankowej i dóbr osobistych powodowej spółki (art. 23 k.c. w zw. z art.43 k.c. i art.33¹ § 1 k.c.) oraz, czy w związku powstaniem takich naruszeń, powódce należy się zadośćuczynienie na podstawie art.448 k.c.

W myśl art. 105 ust. 5 pr.bank., bank ponosi odpowiedzialność za szkody wynikające z ujawnienia tajemnicy bankowej i wykorzystanie jej niezgodnie z przeznaczeniem. Nie wyczerpuje to wszystkich skutków prawnych naruszenia tajemnicy bankowej przez instytucję bankową. W literaturze przedmiotu prezentowany jest pogląd, że mogą też pojawić się roszczenia o naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. (por. M.Baczyk, Prawo bankowe. Warszawa 2007). Tajemnicy bankowej nie można bowiem odmówić cech dóbr osobistych (por. A. Żygadło, Ochrona tajemnicy bankowej jako dobra osobistego, PiP 2009, nr 5, s.60-72).

Zasadniczą kwestią w sprawie było ustalenie, czy poprzez ujawnienie informacji przez bank o wypłatach z rachunku bankowego spółki na podstawie czeków, doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Decydujące znaczenie dla oceny, czy naruszone zostało dobro osobiste ma nie odczucie psychiczne poszkodowanego, lecz ustalenie z punktu widzenia prawa, czy naruszona została sfera zastrzeżona dla określonej osoby.

Zachowanie banku było sprzeczne z normą prawną.

Przepis art.104 ust. 1 pr. bank. wprowadza tzw. zasadę maksymalizacji, zgodnie z którą zakresem przedmiotowym tajemnicy bankowej są objęte wszystkie informacje, poza wyjątkami przedmiotowymi określonymi w art.104 ust.2 oraz wyjątkami dotyczącymi udzielenia informacji ściśle określonym podmiotom, uprawnionym do tego z mocy ustawy.

Zdaniem Sądu informacja o dyspozycjach na rachunku bankowym powódki z całą pewnością była objęta tajemnicą bankową.

Wyłącznym beneficjentem tajemnicy bankowej była spółka i ewentualnie jej współnicy w dacie żądania informacji. W żadnym razie nie był nim były współnik. W momencie wydania zaświadczenia bank miał wiedzę o tym, że K. S. nie jest współnikiem powodowej spółki.

Sama kwestia reprezentacji spółki, po wystąpieniu z niej K. S. nie ma decydującego znaczenia w sprawie. K. S. po wystąpieniu ze spółki w żaden sposób nie był uprawniony do występowania w imieniu powódki. Nie był stroną umowy z bankiem i wnioski do banku złożył we własnym imieniu.

Nie ulega wątpliwości, że zmiana wpisu w rejestrze przedsiębiorców nie miała charakteru konstytutywnego dla ustalenia, że nastąpiło wystąpienie ze spółki jawnej jednego ze współników. O ile zatem oczekiwanie na zmiany w KRS mogło wstrzymywać wszelkie czynności banku wobec powodowej spółki do czasu potwierdzenia prawidłowości dokonanej czynności współnika przez sąd rejestrowy, to nie ma wytłumaczenia dla udzielania informacji – której beneficjentem jest co do zasady spółka, byłemu współnikowi. Wypowiedzenie umowy jest jednostronnym oświadczeniem woli współnika o charakterze prawnokształtującym zatem pominięcie informacji o takim oświadczeniu – z doniosłymi tego skutkami, było nieuzasadnione.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie był to przypadek, o jakim mówi art. 104 ust.2 pkt 1 pr.bank. Zgodnie z tym przepisem obowiązek zachowanie tajemnicy bankowej nie dotyczy sytuacji, gdy bez ujawnienia informacji objętej tajemnicą bankową – ze względu na istotę i charakter czynności bankowej lub obowiązujące przepisy - nie jest możliwe należyte wykonanie umowy, na podstawie której jest wykonywana ta czynność bankowa, lub należyte wykonanie czynności pozostających w związku z zawarciem i wykonaniem tej umowy.

Zdaniem Sądu udzielone przez bank informacje nie miały znaczenia dla należytego wykonania umowy rachunku bankowego ze spółką, ani dla żadnych czynności, które z tym miałyby związek.

Powoływany przez pozwanego art. 65 § 5 k.s.h. nie może natomiast usprawiedliwiać zachowania banku, gdyż uprawnienia z niego wynikające odnoszą się do spółki i współnika, a nie osób trzecich. Właśnie dlatego były współnik ma prawo żądania informacji od spółki ponieważ nie ma ich w stosunku do podmiotów, z którymi nie pozostaje w żadnych relacjach gospodarczych. Należy zaznaczyć, że analogiczne informacje, jakie K. S. uzyskał od banku, mogły pochodzić od powodowej spółki, która miała je zaewidencjonowane w systemie informatycznym zawartym w programie komputerowym (vide: zeznania B. W. protokół rozprawy z 13.2.2013 r. 00:30:57).

Okoliczność, że K. S. uczestniczył w czynnościach, co do których uzyskał informację od banku (poprzez podpisanie wszystkich czeków), nie wyłącza bezprawności działania pozwanego. Według pozwanego nie były to informacje konfidencyjne, dlatego nie doszło do ujawnienia tajemnicy bankowej.

Zdaniem Sądu, gdyby K. S. posiadał takie wiadomości, nie występowałby do banku. W związku z tym nie były to informacje dla niego znane. Ponadto wymóg podpisania dyspozycji do banku przez wszystkich współników spółki jawnej nie oznacza zgody spółki na ujawnienie szczegółów transakcji byłym współnikom, którzy w niej uczestniczyli (art.104 ust.3 zd.2 pr.bank.).

W ten sposób działania banku wobec K. S. nie są niczym usprawiedliwione.

Naruszenie dóbr osobistych powódki nie oznacza jeszcze, że roszczenie o zadośćuczynienie jest uzasadnione.

Dla zasądzenia dochodzonego roszczenia konieczne było spełnienie dalszej przesłanki z art.448 k.c., a mianowicie wystąpienie krzywdy (por. J. Jastrzebski, Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej, Palestra 2005, nr 3-4, s.32).

Krzywdą w rozumieniu art. 448 k.c., określana jest w doktrynie, jako szkoda niemajątkowa, ściśle związana z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia pieniężnego (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s.260).

Zdaniem Sądu powódka nie udowodniła, że w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych, powstała tak rozumiana krzywda (art.6 k.c.).

Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z następstwami naruszenia dóbr osobistych. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Negatywne emocje u wspólników powodowej spółki wywoływały nielojalne działania podejmowane przez byłego wspólnika, a nie fakt przekazania mu informacji przez bank. Takie zachowanie wspólnika jest szerokim tłem konfliktu pomiędzy nim a powódką i stanowi przyczynek dla przedmiotowych roszczeń.

Powódka w uzasadnieniu pozwu wskazuje na obawy związane z tym, w jaki sposób były wspólnik wykorzysta dane uzyskane i podważy wizerunek powódki, jako „rzetelnego partnera biznesowego z punktu widzenia dyskrecji z stosunkach handlowych”.

Należy zwrócić uwagę, że żadna z tez dowodowych podanych w pozwie przy okazji wniosku o wysłuchanie powoda, nie dotyczy powstania szkody niemajątkowej spółki – krzywdy o jakiej mówi art.448 k.c. (k.4).

Wspólnik powodowej spółki S. S. zeznał, że na podstawie informacji uzyskanych od banku, K. S. próbował wykazać, iż nie otrzymał pieniędzy, które były realizowane na podstawie czeków. Według drugiego wspólnika D. K., były wspólnik mógł otrzymać analogiczne dane także od spółki.

Nerwowa atmosfera wywołana działaniami banku wobec K. S. wynikała z niepewności, co jeszcze bank może ujawnić byłemu wspólnikowi, który zagraża działalności spółki (vide: zeznania D. K. protokół rozprawy z 15.5.2013 r. 00:41:07 – 00:44:22). Generalnie jednak, zagrożenie było po stronie byłego wspólnika, który nielojalnym postępowaniem naraził spółkę na straty i po wystąpieniu ze spółki podejmował dalsze działania, niekorzystne dla powódki (vide: akta sprawy VI GC 20/11).

W świetle zeznań wspólników powódki, samo ujawnienie tajemnicy bankowej przez pozwanego nie mogło doprowadzić od żadnych negatywnych konsekwencji dla spółki. W szczególności nie została naruszona jej renoma, pozycja na rynku natomiast stan zagrożenia wynikał z zachowania K. S. (nie tylko natury gospodarczej) i dotyczył wspólników.

Dóbr osobistych ułomnej osoby prawnej nie należy łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi substrat osobowy jednostki organizacyjnej posiadającej odrębną podmiotowość prawną. Naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej należy kojarzyć z naruszeniem ich dobrego imienia, czyli opinii o danym podmiocie, ocenie mającej wpływ na zaufanie potrzebne dla prawidłowego jego funkcjonowania.

Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, że „niezgodne z prawem wykorzystanie informacji uzyskanych z banku musiałoby ugodzić w wizerunek powódki i podważać jej wiarygodność, jako rzetelnego partnera biznesowego z punktu widzenia dyskrecji w stosunkach handlowych”, działanie pozwanego nie doprowadziło do takich konsekwencji. Powód tej okoliczności nie udowodnił ani dokumentami, ani wyjaśnieniami zaś same twierdzenia zawarte w pozwie nie są dowodem w sprawie.

Wyrządzenie szkody niemajątkowej musi zostać wykazane przez osobę, która z jej doznaniem wiąże skutki prawne (art.6 k.c.).

W okolicznościach faktycznych sprawy, nie ma racjonalnego wytłumaczenia dla takich obaw, jakie strona powodowa prezentowała w pozwie. Dane ujawnione przez bank mogły zostać ustalone przez wspólnika w inny sposób. Uczestnicząc w nich mógł bowiem dokonywać własnych notatek na ten temat lub będąc jeszcze w spółce skorzystać z nośnika informacji (komputera), na którym takie dane były zawarte. Ponadto były wspólnik mógł zażądać wiadomości od powodowej spółki w trybie art. 65 § 5 k.s.h.

Według D. K. , gdyby K. S. wystąpił o podanie mu takich danych jakie uzyskał od banku, otrzymałby je od spółki (protokół rozprawy z 15.5.2013 r. 00:33:44 – 00:36:51).

Trudno też znaleźć argument tłumaczący, w jaki sposób poprzez ujawnienie takich wiadomości, jakie otrzymał od pozwanego K. S., naruszony został wizerunek powódki, jako rzetelnego partnera biznesu. Wspólnicy w żaden sposób tego nie wyjaśnili w swoich zeznaniach.

Chodziło przecież tylko o dane z czeków i wypłat z rachunku spółki, a nie o transakcjach z uczestnikami obrotu gospodarczego. Samo ujawnienie tajemnicy bankowej w warunkach niniejszej sprawy nie narażało więc spółki na żadne negatywne konsekwencje. W rezultacie nie doszło do powstania krzywdy uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienia.

Emocje powódki to odczucia współników, którzy są nieprzychylnie nastawieni do K. S. i wszystkie jego działania odbierają, jako skierowane przeciwko spółce. Odczucia obecnych współników wobec K. S. nie mogą jednak stanowić usprawiedliwienia dla przyznania zadośćuczynienia od banku, którego zachowanie, chociaż niezgodne z prawem i naruszające dobra osobiste spółki, nie doprowadziło i nie mogło doprowadzić do żadnych negatywnych dla spółki następstw. Ewentualne szkody nie pozostają w związku przyczynowo skutkowym z naruszeniem.

Podsumowując, powódka wykazała, że bank ujawnił tajemnicę bankową oraz że w ten sposób doszło do naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki (art.23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. i art.33¹ § 1 k.c.). Strona powodowa nie udowodniła jednak, że w wyniku działań banku doszło do powstania krzywdy, o jakiej mówi art.448 k.c.

Sąd miał też na uwadze, że przyznanie zadośćuczynienia nawet w przypadku stwierdzenia krzywdy nie jest obligatoryjne, lecz zależy od uznania i oceny sądu opartej na całokształcie okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 27.8.1969 r., sygn. I PR 224/60, OSNCP 1970, poz.111). Jedną z głównych przesłanek odmowy przyznania zadośćuczynienia jest znikomość doznanej krzywdy (por. wyrok SN z 9.3.1963 r., 4 CR 302/62, RPEiS 1964, nr 2, s.326).

Zdaniem Sądu, nawet gdyby uznać, że w wyniku bezprawnych działań banku powstała krzywda, o jakiej mówi art.448 k.c., to w świetle wyżej przedstawionych okoliczności była ona tak niewielka, że nie powinna znaleźć żadnej rekompensaty finansowej.

Na marginesie należy tylko zaznaczyć, że pełnomocnik powódki w obszernym wystąpieniu poprzedzającym zamknięcie rozprawy w ogóle nie odniósł się do kwestii szkody niemajątkowej (krzywdy), jaka powstała w wyniku ujawnienia przez pozwanego tajemnicy bankowej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art.448 k.c. i art. 6 k.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania postanowiono po myśli art. 98 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych wynikających z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. nr 163, poz.1349 ze zm. wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

Wspomniany przepis rozporządzenia przewiduje, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych stawka minimalna wynosi 360 zł. Ochrona dóbr osobistych, zgodnie z art. 24 k.c. może polegać na roszczeniach o charakterze niemajątkowym (żądanie stosowanego przeproszenia), jak i na roszczeniach majątkowych (zadośćuczynienie za doznaną krzywdę lub żądanie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny). Z takiego sformułowania powołanego przepisu wynika, że wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości minimalnej 360 zł należne jest w każdej sprawie o ochronę dóbr osobistych niezależnie od tego, czy dotyczy roszczeń niemajątkowych, czy też majątkowych (por. postanowienie SN z 17.5.2012 r., sygn. I CZ 39/12, LEX nr 1164725).

Zawodowy pełnomocnik pozwanego (uczestniczący tylko w ostatniej rozprawie) nie wnosił o przyznanie wielokrotności minimalnego wynagrodzenia.